

# Wstęp

---

W niniejszym tomie prezentujemy prasę wydawaną przez Hechaluc-Dror i Gordonię – dwie organizacje młodzieżowe, których profil ideowy można określić mianem „niemarksistowskiej lewicy syjonistycznej” lub „syjonizmu pracy”. Publikowany zespół obejmuje ocalałe numery siedmiu tytułów: pięciu wydawanych przez Dror – „Le Madrich”, „Dror”, „Dror-Wolność”, dwie serie „Jedies”, oraz dwóch wydawanych przez Gordonię – „Słowo Młodych” i „Ojsdojer”. Prasę gordonistyczną uzupełnia broszura „Z problematyki ruchu w chwili obecnej”, wydana przez Komendę Naczelną tej organizacji w marcu 1942 r. Zawiera ona wyłącznie artykuły opublikowane w „Słowie Młodych”, w tym dwa teksty drukowane w niezachowanych, wczesnych numerach. Do tomu włączyliśmy również sporządzony przez Icchaka Cukiermana *Notatnik wykładów i prac samodzielnych odbywających się na seminarium Hechaluc*, pozwalający zyskać wgląd w formy działania i intelektualne inspiracje środowiska Dror, oraz – jako Dodatek – wewnętrzny biuletyn ruchu „Inerleche Korespondenc”.

Prasę wydawaną przez Dror przekazał grupie „Oneg Szabat” Eliahu Gutkowski<sup>1</sup>, który publikował w piśmie „Dror” i zapewniał łączność między obydwoma środowiskami<sup>2</sup>. Prasa Gordonii mogła trafić do Archiwum Getta za sprawą Natana Ecka, redaktora „Słowa Młodych”, współpracującego z Emanuelem Ringelblumem w Żydowskiej Samopomocy Społecznej<sup>3</sup>.

Prasa wydawana przez Gordonię została opublikowana w tłumaczeniu hebrajskim w roku 1966 przez opiekujący się archiwum tej organizacji kibuc Hulda<sup>4</sup>. Artykuły

---

<sup>1</sup> Eliahu Gutkowski (1900–1943), łódzianin, od początku okupacji mieszkał w Warszawie. Działacz partii Poalej Syjon, nauczyciel historii w konspiracyjnym gimnazjum Droru, współredaktor (z Icchakiem Cukiermanem) wydanej przez Dror antologii „Męka i bohaterstwo w przeszłości żydowskiej w świetle teraźniejszości”. Współtwórca grupy „Oneg Szabat”. Zginął wraz z żoną i synkiem w czasie powstania kwietniowego, kiedy próbował kanałami wyjść z getta.

<sup>2</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 37.

<sup>3</sup> Por. N. Eck, *Mit Emanuel Ringelblum in warszawer geto*, „Di goldene kejt” 1955, nr 24; *idem B’szulej miszal Ringelblum*, „Jediot Yad Vashem” 1957, nr 12.

<sup>4</sup> *Itonut „Gordonia” bemacheret geto Warsza* [Podziemna prasa „Gordonii” w getcie warszawskim], red. A. Avnon, Hulda 1966. Dzisiaj archiwum Gordonii stanowi część Archiwum Centrum Badań i Dokumentacji Zjednoczonego Ruchu Kibucowego Yad Tabenkin.

znane tylko z broszury „Z problematyki ruchu...” opublikowano tam w sposób mylący, jako część zachowanych numerów „Słowa Młodych”.

W 1970 r. ukazała się antologia podziemnej prasy getta warszawskiego w języku włoskim, przygotowana przez Piero Malvezziiego. Znajduje się w niej tłumaczenie pojedynczych tekstów z „Droru”, nr 7–8 (13), „Słowa Młodych”, nr 11 (25) oraz „Jedies”, nr. 4, 5, 6 i 7<sup>5</sup>.

Nieomal cała prasa Gordonii i Droru została opublikowana w języku hebrajskim w monumentalnej edycji Józefa Kermisza<sup>6</sup>. Brakuje tam jednak zrekonstruowanego przez nas pierwszego numeru drugiej serii „Jedies”, dokonano również (tak jak w edycji Huldy) skrótów. Wydanie Kermisza stało się podstawą antologii podziemnej prasy getta przygotowanej przez Daniela Blatmana i wydanej w języku hebrajskim i francuskim<sup>7</sup>.

Bazę źródłową pozwalającą badać prasę Droru i Gordonii uzupełniają wspomnienia jej redaktorów: Icchaka Cukiermana i Cywii Lubetkin, Tuwii Borzykowskiego, Natana Ecka oraz spuścizna Mordechaja Tenenbauma zachowana w Archiwum Getta w Białymstoku. Biogramy redaktorów podajemy w dalszej części wstępu.

## Krótką charakterystyka pism Droru

### „Le Madrich” („Do instruktora/przewodnika”, tytuł hebrajski, gazeta w języku żydowskim)

Publikujemy jedynie trzy strony pierwszego numeru pisma (z października 1940 r.). W swoich wspomnieniach Icchak Cukierman dwukrotnie stwierdza, że zachował się tylko ów pierwszy numer liczący 20 stron<sup>8</sup>.

Cukierman wspomina, że przewodnim tematem numeru była „kwestia narodowa”<sup>9</sup> – „wśród autorów zawartych w nim artykułów są: Żabotyński<sup>10</sup>, Achad Ha-am<sup>11</sup>, B[er] Borocho<sup>12</sup>, Nachman Syrkin”<sup>13</sup>. Na podstawie zachowanego wstępu redakcyjnego

<sup>5</sup> *Le voci del ghetto. Antologia della stampa clandestina ebraica a Varsavia (1941–1942)*, red. P. Malvezzi, Bari 1970.

<sup>6</sup> *Itonut hamacheret*.

<sup>7</sup> *En direct du ghetto*, red. D. Blatman, Paris–Jerusalem 2005 [wyd. hebr. *Geto Warsza. Sipur itonai...*, Jeruzalaim 2002].

<sup>8</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 38: „znaleźliśmy tylko jeden egzemplarz El hamadrich” i w przyp. 27: „20 powielonych stron”.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>10</sup> Zeew (Włodzimierz) Żabotyński (1880–1940), działacz syjonistyczny, ideolog nurtu rewizjonistycznego.

<sup>11</sup> Achad Ha-Am (Oszer Cwi Ginzberg, 1856–1927), wpływowy pisarz, publicysta i myśliciel, twórca „duchowego syjonizmu”, przywódca ruchu Hibbat Cijon („Miłość Syjonu”), który poprzeczł syjonizm polityczny Teodora Herzla. Ha-Am utrzymywał, że powstanie państwa żydowskiego może nastąpić dopiero po duchowej przemianie żydostwa polegającej na odnowie moralnej, do której prowadzić ma działalność oświatowa, literacka i – ogólnie – kulturalna. Po polsku ukazał się m.in. zbiór jego pism *O syjonizmie duchowym* (1928).

<sup>12</sup> Ber Borocho (1881–1917), ideolog i założyciel partii Poalej Syjon (Robotnicy Syjonu 1906), działacz rewolucyjny, publicysta, językoznawca, jeden z pionierów badań nad jidysz.

<sup>13</sup> Nachman Syrkin (1868–1924), założyciel i przywódca syjonizmu socjalistycznego.

(pierwszej strony pisma) można sądzić, że Cukierman myli się, twierdząc, iż w „Le Madrich” drukował Żabotyńskiego. Numer poświęcony „kwestii narodowej” zawierał istotnie fragmenty esejów Borochowa i Syrkina, a także Żytlowskiego<sup>14</sup>. Ze wstępu nie wynika, że był tam zamieszczony tekst Achad Ha-Ama.

Nie udało się nam odnaleźć całego dwudziestostronicowego numeru „Le Madrich”. W otrzymanych przez nas materiałach z Archiwum Kibucu Bojowników Gett znajduje się tylko strona pierwsza. Dwie strony pochodzące z tego numeru „Le Madrich”, dotąd nierozpoznane, udało się zidentyfikować w jednostce ARG I 1344 (Ring. I/1220/36) (por. Nota edytorska). Józef Kermisz opublikował jedynie znaną nam pierwszą stronę ze wstępem redakcyjnym, podał jednak również spis treści wraz z podziałem na strony: esej Borochowa (s. 2–10), dwa teksty Żytlowskiego (s. 10–17, 18–19) oraz fragment Syrkina (s. 20–24). W opisie dokumentu zaznaczył, że oryginał znajduje się w Archiwum Kibucu Bojowników Gett<sup>15</sup>.

„Le Madrich” był pismem adresowanym do instruktorów (madrichim) ruchu, miał wspomagać ich samokształcenie, dawać im materiał do dyskusji i pracy. Na decyzję o wydawaniu pisma wpływ miało związane z utworzeniem getta zniszczenie lub utracenie wielu bibliotek, a co za tym idzie, utrudniony dostęp do książek<sup>16</sup>. W „Le Madrich” zamieszczano przedruki dzieł klasyków syjonizmu, pismo było więc antologią. Numery „Le Madrich”, o ile można sądzić na podstawie pierwszego, miały charakter tematyczny. Teksty dobierano tak, by ze sobą dialogowały, obejmując względnie szerokie spektrum stanowisk.

### **„Dror” (hebr. „Wolność”, gazeta w języku żydowskim)**

Publikujemy pięć numerów pisma (3–8, ostatni numer podwójny), wydawanych od lipca 1940 do czerwca 1941 r., średnio co trzy miesiące, z wyjątkiem numerów 6 i 7–8, które ukazały się niemal jednocześnie. Zwraca uwagę brak numeru z drugiej połowy 1941 r., zaskakujący wobec uwagi Cukiermana, że wydawanie „Droru” wstrzymano dopiero w lutym 1942 r.<sup>17</sup>

„Dror” był pismem polityczno-literackim. Dwa ostatnie numery, 6 oraz najobszerniejszy, liczący aż 64 strony, podwójny numer 7–8, miały charakter okolicznościowy. Pierwszy był numerem pierwszomajowym, drugi zawierał wybór tekstów związanych z 23. rocznicą powstania ruchu Hechaluc.

<sup>14</sup> Chaim Żytlowski (1865–1943), socjalistyczny pisarz i filozof, jidyszysta.

<sup>15</sup> *Itonut hamachteret*, t. 1, s. 129.

<sup>16</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 34.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 119. Zarazem jednak Cukierman pisze, wspominając lato 1941 r.: „zdążyliśmy jeszcze wydać numer »Dror« poświęcony ruchowi Hechaluc. Wydaje mi się, że był to numer powiększony”, następnie zaś opisuje swoją podróż do Opatowa i Ostrowca oraz reakcje na wiadomości o masowych egzekucjach w Ponarach. Z opowieści nie wynika, by jesienią 1941 r. zajmował się wydawaniem pisma. Oznaczałoby to, że Dror nie podejmował działalności wydawniczej między czerwcem 1941 (ostatni zachowany numer pisma „Dror”, nr 7–8 [13]) a marcem 1942 r. (pierwszy numer „Jedies” drugiej serii). Józef Kermisz sugeruje, że Dror zaczął ponownie wydawać gazetę dopiero po wydarzeniach nocy z 17 na 18 kwietnia 1942 r. (*Itonut hamachteret*, t. 1, s. 11), z nieznanymi jednak powodów nie uwzględnia nr. 1–3 drugiej serii „Jedies” (por. niżej), zachowany zaś nr 1 w swej publikacji całkiem pomija.

W porównaniu z wydawanym przez Gordonię „Słowem Młodych” „Dror” mniej miejsca poświęcał sporom ideowym i precyzowaniu stanowiska politycznego. Artykuły programowe nie mają charakteru polemicznego, wyraźne jest raczej poszukiwanie punktów wspólnych w ramach ruchu chalucowego. Publikowane w gazecie teksty referatów wygłoszonych na konferencjach Droru koncentrują się na formach i celach bieżącej działalności wychowawczej. Względnie nieliczne są artykuły analizujące aktualną sytuację geopolityczną. Niewiele również, w porównaniu ze „Słowem Młodych”, jest tekstów „dorosłych” działaczy palestyńskich i klasyków syjonizmu (por. „Le Madrich”). Tym niemniej przedrukowano artykuły Berla Kacnelsona<sup>18</sup> i Mosze Bejlinsona<sup>19</sup>, współtwórców i publicystów gazety „Dawar”, dziennika federacji związkowej Histadrut<sup>20</sup>. Berl Kacnelson wyjechał do Palestyny w 1909 r. i poznał tam Aharona Dawida Gordona<sup>21</sup>, który wywarł na niego przemożny wpływ intelektualny; światopogląd Bejlinsona był z kolei silnie zadłużony u Kacnelsona. Spośród klasyków syjonizmu w pierwszomajowym numerze „Droru” pojawia się tekst Bera Borochowa, myśliciela starającego się ująć sprawę syjonizmu (czy szerzej – nacjonalizmu narodów zdominowanych) w języku marksistowskim.

Chętnie natomiast drukowano teksty literackie, a wyraźna dbałość o artystyczny wymiar pisma, o wysoki poziom literacki, wyróżnia „Dror” spośród innych gazet. Jak się wydaje, „Dror” skupiał się przede wszystkim na poszukiwaniu nowej formy wyrazu dla żydowskich doświadczeń – formy pozwalającej wypowiedzieć i pojąć to, co w języku dziedzicznym z przeszłości było niewypowiadalne i niepojmowalne.

Można przypuszczać, że istotną rolę w tych poszukiwaniach odgrywał Icchak Kacnelson, który wywarł decydujący wpływ na kształt pisma. Kacnelson, używający pseudonimów L. Sztoter, Jechiel Dawidson, Ch. Goldberg, publikował na łamach „Droru” wiersze pisane w języku żydowskim<sup>22</sup>, tłumaczenie Bialika<sup>23</sup> na ten język, a także

<sup>18</sup> Berl Kacnelson (1887–1944), dziennikarz i działacz syjonistyczny, współtwórca i redaktor naczelny gazety „Dawar”, kuzyn Icchaka Kacnelsona oraz Icchaka Tabenkina. Przybył do Palestyny w 1909 r. i zawarł bliską znajomość z Josefem Chaimem Brennerem, a przez Brennera z Aharonem Dawidem Gordonem. Sympatyzował z syndykalizmem, nieufny wobec partii politycznych kładł nacisk na organizację związków zawodowych i współzakładał Histadrut. W czasie wojny aktywnie wspierał nielegalną imigrację, widząc w niej jedyną szansę ocalenia Żydów z Europy.

<sup>19</sup> Mosze Bejlinson (1889–1936), dziennikarz i komentator polityczny związany z ruchem robotniczym. Urodził się na terenie Imperium Rosyjskiego, po I wojnie światowej mieszkał we Włoszech i tłumaczył na włoski m.in. Bubera. W 1924 r. wyjechał do Palestyny. W 1925 r. współzakładał razem z Berlem Katzenelsonem gazetę „Dawar”. Napisał do niej ponad 2 tys. artykułów.

<sup>20</sup> „Dawar” [Słowo] (hebr.) – hebrajskojęzyczna gazeta w Mandacie Palestyny i Izraelu. Ukazywała się od 1925 r.

<sup>21</sup> Aharon (Aron) Dawid Gordon (1856–1922), jeden z ideowych ojców syjonizmu pracy, patron nurtu chalucowego.

<sup>22</sup> Mordechaj Tenenbaum pisał: „Nowy Kacnelson, jidyszowy Kacnelson urodził się dla nas w getcie”, cyt. za: S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?*, tłum. G. Waluga, O. Zienkiewicz, Warszawa 2010, s. 298.

<sup>23</sup> Chaim Nachman Bialik (1873–1934), „odnowiciel poezji hebrajskiej”, poeta, prozaik, tłumacz, wydawca. Pisał w j. żyd. i hebr. Od 1924 r. przebywał w Palestynie. Dla młodzieży chalucowej Bialik był pisarzem kultowym.

poruszające eseje krytycznoliterackie poświęcone Bialikowi, Mendele<sup>24</sup> i ludowemu poecie getta Herszele Danielewiczowi<sup>25</sup>. Warto zauważyć, że dwukrotnie wydrukowano zapis nutowy muzyki skomponowanej do publikowanych wierszy. Raz jest to wiersz Kacnelsona „Motyw ludowy z roku 1940” (pierwszy opublikowany w „Drorze” utwór poety), do którego muzykę napisał Izrael Gladsztajn<sup>26</sup>. W drugim wypadku jest to jeden z ostatnich wierszy Herszele „Któż może wiedzieć”. Po głodowej śmierci Herszele „Dror” wydrukował jego wiersze oraz poświęcone mu dwa teksty Kacnelsona: poemat „Herszele – kronika śmierci” oraz esej „Ja mam lidlech<sup>27</sup>”. Autor muzyki do „Któż może wiedzieć” jest nieznany, podpisał się bowiem jedynie tematem muzycznym.

Pismo redagował Icchak Cukierman, publikujący w nim pod pseudonimami Jefim i Cadik. W „Drorze” ukazał się jego erudycyjny i znakomity literacko esej „W 23 roku jubileuszowym Hechaluc”, a także wstrząsający reportaż z obozu pracy, przedrukowany również w polskiej edycji „Dror-Wolność”. Współredaktorem, autorem tekstów i organizatorem pracy pisma był Tuwia Borzykowski (piszący pod pseudonimem R. Domski). Artykuł Borzykowskiego o sytuacji młodzieży w getcie i zadaniach ruchu, opublikowany w 3 numerze „Droru”, uznać można za manifest programowy.

Teksty publikowane w „Drorze” wykorzystywano, jak się wydaje, w pracy wychowawczej. W numerze 5 czytamy o dwóch zebraniach dla młodych wychowanków (s. 12), tematem spotkań był jubileusz Mendele Mojchera Sforima oraz historia austriackiego powstania lutowego. W tym samym numerze znajduje się obszerny esej Kacnelsona poświęcony twórczości Mendele oraz impresja o powstaniu. Można sądzić, że oba teksty były dyskutowane na spotkaniach.

Na łamach „Droru” ukazywały się również teksty starszych działaczy: Eliahu Gutkowskiego, który redagował związane z Poalej Syjon-Prawicą pismo „Undzer Weg<sup>28</sup>”, i Menachema Lindera<sup>29</sup>, który w ostatnim numerze gazety opublikował (jako A. Korew) raport, będący jednym z najważniejszych świadectw warunków życia w getcie.

<sup>24</sup> Mendele Mojcher Sforim (Szolem Jakow Abramowicz, 1836–1917), klasyk literatury jidysz; autor m.in. powieści *Di klacze* [Szkapa] (tytuł miał symbolizować wyzyskiwaną i poniewieraną biedotę żydowską) oraz *Masoes Beniomen haszliszi* [Historie Beniamina trzeciego, wyd. pol.: *Podróże Beniamina Trzeciego*, tłum. M. Friedman, Wrocław 1990] o żydowskim Don Kichocie, który wyrusza z żydowsko-ukraińskiego miasteczka na poszukiwanie zaginionych plemion Izraela. W getcie warszawskim młodzież uczciła 105. rocznicę urodzin pisarza.

<sup>25</sup> Herszele Danielewicz (1882–1941), poeta ludowy, używający samego imienia Herszele. Pierwszy tomik poetycki *Herszeles Lider* [Wiersze Herszele] wydał w 1907 r. Herszele zmarł w getcie śmiercią głodową. Wdowa po nim przekazała jego spuściznę czasów okupacji do kolektywu Droru na ul. Dzielnej, gdzie zajął się nią folklorysta Natan Guberman. W czasie likwidacji getta wszystkie materiały zaginęły. Opublikowane w dok. 3, nr. 7–8 (13) dwa wiersze Herszele są jedynymi, które ocalały. Por. też *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 4: *Życie i twórczość Geli Seksztajn*, Warszawa 2011, s. 61.

<sup>26</sup> Por. dok. 3, nr 3, s. 8–10 (podajemy zawsze numery stron oryginałów) i przyp. tamże.

<sup>27</sup> „Lidlech” żyd. wierszyki, por. dok. 3, nr. 6–7 (13), s. 34 i przyp. tamże.

<sup>28</sup> Zob. tom poświęcony prasie Poalej Syjon Lewicy i Poalej Syjon Prawicy w zbiorach Archiwum Ringelbluma (w przygotowaniu).

<sup>29</sup> Menachem Linder (1911–1942), ekonomista, demograf, współpracownik sekcji ekonomiczno-statystycznej Żydowskiego Instytutu Naukowego (JIWO) i redaktor naczelny wydawanego przez JIWO czasopisma „Jidisze Ekonomik”. W getcie współzałożyciel Żydowskiej Organizacji

W najobszerniejszym, ostatnim numerze „Droru”, poświęconym w znacznej części uczczeniu 23. rocznicy powstania ruchu chalucowego, zamieszczono kilka przedruków z wydanej w 1930 r. w Warszawie antologii w języku hebrajskim<sup>30</sup>. Wybrano teksty związane z heroicznymi początkami działalności, wyrażające ideały ruchu i budujące jego tożsamość.

„Dror”, podobnie jak gordonistyczne „Słowo Młodych”, zawierał rubrykę poświęconą krótkim informacjom o sytuacji ruchu na terenach okupowanych oraz wieściom z Palestyny. Można wszakże przypuszczać, że sprawom palestyńskim poświęcona była przede wszystkim wydawana równolegle pierwsza seria „Jedies”. W „Jedies”, czy gordonistycznym „Ojsdojerze”, przekazywano najdrobniejsze nawet szczegóły życia w Palestynie, natomiast w 4 numerze „Droru” pojawia się gorzka obserwacja: „Wieści, jakie nadchodzą do nas z naszego kraju, idą przez neutralne państwa. W drodze tracą życiowego ducha, opóźniają się o całe miesiące. Bezkrwiste wieści, blade: »O tu odbyło się miesięczne seminarium, a tam słynny kompozytor Iks dyrygował orkiestrą«... Jak gdyby nigdy nic. Jakby to dziś było najważniejsze”.

Wczesną wiosną 1942 r., w związku z docierającymi do warszawskiego getta informacjami o eksterminacji Żydów, przede wszystkim o masowych egzekucjach w Ponarach i ośrodku zagłady w Chełmnie nad Nerem, Cukierman podjął decyzję o wstrzymaniu wydawania „Droru”. Poszukiwania intelektualne zastąpiła potrzeba informowania o Zagładzie. To zadanie spełniać będzie wydawana od marca 1942 r. druga seria gazety „Jedies”<sup>31</sup>.

### **„Dror-Wolność” (gazeta w języku polskim)**

Zachował się jedynie numer 5 z maja 1941 r.<sup>32</sup> Polską edycję pisma „Dror”: „Dror-Wolność”, a w każdym razie numer 5, redagował Marek Folman<sup>33</sup>, zaangażowany również w tworzenie gimnazjum Droru. Numer ten ukazał się po długiej przerwie, poprzedni zaanonsowany został w 4 numerze „Droru” w języku żydowskim w październiku 1940 r. jako mający ukazać się „wkrótce”. Na podstawie tej notki, jak również wzmianki Cywii Lubetkin o rozpoczęciu wydawania „Droru” w językach polskim i żydowskim w tym samym momencie, w połowie 1940 r.<sup>34</sup>, można domniemywać, że do numeru 4 polską edycję „Dror-Wolność” publikowano w zasadzie równolegle z wydaniem w języku żydowskim. Dopiero numer 5 „Droru” w języku żydowskim ukazał się bez polskiego odpowiednika, a numer 5 „Dror-Wolność” po polsku wyszedł wraz z numerami 6 i 7–8 „Droru” w języku żydowskim, precyzyjnie rzecz ujmując, po wydaniu numeru 6 (10)

---

Kulturalnej (JIKOR) i współpracownik ŻSS; w ARG zachowały się jego specjalistyczne opracowania statystyczne, por. *Ludzie i prace Oneg Szabat*, s. XXI. Wykładowca na seminariach Droru, por. dok. 1. Rozstrzelany w nocy z 17 na 18 kwietnia 1942 r. Por. E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego...*, s. 558–562.

<sup>30</sup> *Measef litenuat Hechaluc*, Warsze 1930.

<sup>31</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 119.

<sup>32</sup> Numer został przedrukowany po wojnie (z pominięciem tłumaczenia artykułu Bejlinsona oraz ostatniego tekstu „Śpijcie spokojnie, panowie...”, niezwykle krytycznego wobec Judenratu) w: „Nasze Słowo” 1949, nr 7–8, s. 10–11.

<sup>33</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 33, wraz z przyp. 11.

<sup>34</sup> *Zagłada i powstanie*, s. 42.

i przed numerem 7–8 (13). Dwa artykuły zostały opublikowane w obu wersjach językowych – tekst Mosze Bejlinsona o 1 maja oraz reportaż Jefima (Icchaka Cukiermana) z obozu pracy. Poza tym numer polski zawiera własne teksty związane ze świętem pierwszomajowym i z rocznicą powstania ruchu Hechaluc.

Wedle słów Icchaka Cukiermana, gazeta adresowana była do Żydów zasymilowanych i byłych komunistów<sup>35</sup>.

W polskiej edycji „Dror-Wolność” dominuje, pojawiające się w niemal wszystkich tekstach, wezwanie do przemyślenia życia w getcie: „my sami wchłaniać musimy w siebie wypadki obecne, nie uronić nic z tego, co widzimy, słyszymy, czujemy – nie uciekać. Patrzeć i słuchać – żyć i myśleć. Myśleć nad tym, co przeżywamy. Tylko w ten sposób damy coś z siebie”. Getto jest wyzwaniem, wobec którego niewystarczające okazują się koncepcje filozoficzne formułowane w przeszłości: „Dziecko, które leży na ulicy i umiera, posiada jakąś wielką prawdę o naszym życiu, której my jeszcze być może nie znamy. Trzeba ją przyłączyć do Manifestu komunistycznego Marksa, trzeba go nią ożywić i uzupełnić”.

Zachowany numer „Dror-Wolność” domyka cykl tekstów poświęcony obozom pracy przymusowej. Problem pracy, pojęcia kluczowego w ideologii chalucowej, czy szerzej – kwestia wykorzystywania przez nazistów istotnych elementów ideologii syjonizmu pracy (potępienie „pasożytnictwa”, postulat „produktywizacji” społeczeństwa żydowskiego, afirmacja pracy fizycznej), stanowi tu przedmiot głębokiej i bolesnej refleksji (problematykę tę podejmie również gordonistyczne „Słowo Młodych”<sup>36</sup>).

### „Jedies”<sup>37</sup> (hebr. „Jediot”<sup>38</sup>, „Wiadomości”, gazeta w języku żydowskim)

Dror wydał dwie serie tego pisma: pierwszą w latach 1940–1941, drugą zaś w 1942 r. Najwcześniejsza znana nam wzmianka o pierwszej serii pochodzi z 4 numeru „Dror” z października 1940 r. (s. 18) i mówi o wydaniu nieznanych dziś numerów 6 i 7. Zachował się jeden z kolejnych numerów tej serii, oznaczony jedynie datą szwat 5701 (luty 1941 r.). Numer ten ma swój odpowiednik w końcowych partiach kwartalnika „Dror”, numer 5 (9), datowanego „tewet-szwat” (31 grudnia–27 lutego 1941). Ponieważ ostatnie strony „Droru”, numery 3 i 4 również zawierają dział „Jedies fun bewegung” [Wiadomości z ruchu], możemy przypuszczać, że właśnie ów dział – może w rozszerzonej wersji – wydawany był też osobno jako „Jedies” pierwszej serii. Należy jednak zauważyć, że opublikowano więcej numerów „Jedies” niż „Droru”.

„Jedies” z lutego 1941 r. są w całości poświęcone Palestynie. Większą część pisma zajmują informacje o możliwościach i trudnościach związanych z aliją z różnych części Europy. Końcówka poświęcona jest sukcesom gospodarczym żydowskich wspólnot

<sup>35</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 54.

<sup>36</sup> Dok. 8, nr 8 (22), s. 29.

<sup>37</sup> Czyt.: jedijes.

<sup>38</sup> Wersja żydowska i hebrajska tytułu; w literaturze pojawiają się też inne transkrypcje, jak „Jedijes”, „Jedyjes”, „Yediot(h)”, „Yedyot”, „Idyjes”, co prowadzi do częstych pomyłek, jak np. uznanie tej samej gazety za dwie różne w: *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945*, red. L. Dobroszycki, Warszawa 1962 (nr. 270 i 307).

produkcyjnych w Erec. Pieczołowite przekazywanie wszelkich, najbardziej szczegółowych wiadomości o życiu społeczności żydowskiej w Palestynie służyło utrzymaniu perspektywy syjonistycznej w warunkach getta. Cukierman pisał: „Sprawy, które w Palestynie były marginesowe, u nas zajmowały centralne miejsce”<sup>39</sup>. Gordonistycznym odpowiednikiem tego numeru „Jedies” jest jedyny zachowany numer „Ojsdojera” (wydany pół roku później).

Kolejny znany nam numer „Jedies” nosi datę 26 marca 1942 r. i oznaczony jest jako numer „1”, należy więc do drugiej serii. Data numeru odpowiada cytowanej wcześniej uwadze Icchaka Cukiermana o czasie i powodach decyzji o zastąpieniu kwartalnika „Dror” tygodnikiem informacyjnym „Jedies”<sup>40</sup>.

Publikujemy dziewięć numerów drugiej serii (1 oraz 4–11), wydawanych od marca do lipca 1942 r. Numery 4–11 ukazywały się w odstępach mniej więcej tygodniowych, numer 1 dzieli od numeru 4 odstęp aż dwóch miesięcy. W Aneksie publikujemy fragmenty pochodzące prawdopodobnie z numeru 2 lub 3.

Numer 1, poważnie uszkodzony, znamy w dwóch uzupełniających się wersjach (nie dwóch egzemplarzach, wersje różnią się układem stron). Druga wersja numeru, bez winiety tytułowej, jest być może materiałem redakcyjnym przekazanym do Archiwum Getta albo odpisem sporządzonym na potrzeby „Oneg Szabat”.

Zgodnie z nazwą celem „Jedies” było informowanie czytelników o sytuacji bieżącej. „[„Jedies”] to nie była gazeta wychowawcza, nie było w niej ideologii. Była na jej łamach naga żydowska rzeczywistość. Z wnioskami i z wezwaniem do przetrwania. Możliwe, że publikowane przez nas wiadomości nie były precyzyjne. Ale nie szukałem ścisłości faktów. Nie ulega jednak wątpliwości, że ogólna wymowa informacji była słuszna: stoimy w obliczu totalnej zagłady!”<sup>41</sup>. Wiadomości czerpano z własnego nasłuchu radiowego<sup>42</sup>, korespondencji przychodzącej od towarzyszy spoza Warszawy i z raportów składanych przez emisariuszy i emisariuszki organizacji. Informacje i listy przekazywano do archiwum „Oneg Szabat”, przepływały one również w drugą stronę – o ustaleniach „Oneg Szabat” informował Dror Eliahu Gutkowski<sup>43</sup>. Numery drugiej serii rozpoczynają artykuły wstępne zawierające analizę sytuacji wojennej i wezwanie skierowane do czytelników. Autorem większości z nich był Mordechaj Tenenbaum-Tamaroff, który dołączył do zespołu po wydaniu 3 lub 4 numeru<sup>44</sup> (gazeta przygotowywana była w domu jego matki na ul. Leszno). Zwykle strony następne zawierają: przegląd ważnych dla syjonizmu wydarzeń historycznych bądź analizę

<sup>39</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 27; por. J. Kermish, *The Land of Israel in the Life of the Ghetto as Reflected in the Illegal Warsaw Ghetto Press*, „Yad Vashem Studies” 1963, nr 35, s. 105–131.

<sup>40</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 119.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> *Zagłada i powstanie*, s. 42.

<sup>43</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 119. W związku z wymianą informacji między działaczami Droru a „Oneg Szabat” wiele tekstów drukowanych w „Jedies” ma swoje źródła lub wersje paralelne w materiałach Archiwum Ringelbluma, przede wszystkim w biuletynach „Oneg Szabat”. W wypadku tekstów opracowanych we wcześniej wydanych tomach serii *Archiwum Ringelbluma* (t. 1–15), w niniejszym tomie w zasadzie nie powtarzamy aparatu krytycznego, lecz każdorazowo odsyłamy do wcześniejszej publikacji.

<sup>44</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 119.



sytuacji politycznej, przegląd wydarzeń na polskich terenach okupowanych („Z doliny łez”), informacje z frontu wschodniego, zachodniego, z Bliskiego Wschodu (z dużą dozą informacji bieżących z Palestyny), z Dalekiego Wschodu oraz opis działalności europejskich organizacji konspiracyjnych. Niekiedy na końcu numerów pojawiają się informacje z ostatniej chwili, listy darczyńców i wezwania do ostrożności konspiracyjnej. Szczególnie dużo wysiłku włożono w opis i analizę coraz potężniejszej maszyny Zagłady.

### **„Inerleche Korespondenc” („Korespondencja Wewnętrzna”, gazeta w języku żydowskim)**

Zachowało się jedynie 6 pierwszych stron z 6 numeru (maj 1942 r.), opublikowanych w tłumaczeniu hebrajskim<sup>45</sup>, nieuwzględnionych w edycji Kermisza, który poświęcił im jedynie wzmiankę we wstępie. Wedle Kermisza zachowany numer był ostatnim. Zawiera on podsumowanie działań Droru w Warszawie i innych okręgach od końca 1939 do 1942 r. Icchak Cukierman wspominał: „Na łamach »Korespondencja pnimit« opublikowano sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Centralnego Dror-Hechaluc Hacair w dniach 8–11 V 1942. Na posiedzeniu podano dane liczbowe o ruchu i jego wadze”<sup>46</sup>. Gazeta jest w zasadzie wewnętrznym biuletynem informacyjnym. Mimo że nie zachowała się w Archiwum Ringelbluma, a ponadto nie udało się ustalić miejsca przechowywania oryginału, publikujemy w Dodatku tłumaczenie z języka hebrajskiego, informacje w niej zawarte stanowią bowiem bezcenny kontekst dla prasy wydawanej przez Dror.

### **Krótką charakterystyka pism Gordonii**

#### **„Słowo Młodych” (gazeta w języku polskim)**

Publikujemy pięć numerów pisma (5–11 [19–25], dwa podwójne), wydawanych od lipca 1941 do czerwca 1942 r.

Twórcą, redaktorem i autorem artykułów wstępnych był Eliezer Geller. Równie istotny wpływ na kształt gazety wywarł pełniący w istocie funkcję współredaktora Natan Eck. Eck i Geller byli autorami większości oryginalnych tekstów publikowanych w „Słowie Młodych”.

Wiemy z pewnością, że głównym adresatem pisma byli dorośli wychowankowie Gordonii, mający w czasie wojny stanowić kadry ruchu. O ile przedwojenne „Słowo Młodych” było pismem młodzieży, która wyszła już z grup skautowych, ale nie odbyła jeszcze przygotowania do wyjazdu do Palestyny (warstwa mitorim), o tyle w czasie wojny stało się pismem dla starszych, już w pełni ukształtowanych członków ruchu (bogrim)<sup>47</sup>. W okresie przedwojennym zadaniem tej grupy był wyjazd do Palestyny

<sup>45</sup> *Dapim Lecheke Haszoa we Hamered* [Materiały do badania Zagłady i Powstania], 1951, t. 1, s. 148–156.

<sup>46</sup> *Nadmiar pamięci*, s. 61. Korespondencja pnimit (hebr.) – korespondencja wewnętrzna.

<sup>47</sup> E. Geller, „1 rok wojennego »Słowa Młodych«”, dok. 8, nr 8 (22), s. 5. Zob. Słownik terminów: Struktura Gordonii.

(zobowiązanie, na które Gordonia kładła szczególnie nacisk), w czasie wojny jednak, wobec zablokowanej możliwości alii, odcięcia od pism palestyńskich, pozbawieni przywództwa „dorosłego” ruchu syjonistycznego, starsi mieli tworzyć warstwę instruktorską i prowadzić pracę wychowawczą z młodzieżą. Było więc „Słowo Młodych” odpowiednikiem drorowskich „Le Madrich” i „Droru”.

Gdy jednak „Le Madrich” i „Dror” publikowały teksty obejmujące szerokie pole lewicowej myśli syjonistycznej, w „Słowie Młodych” wyraźnie obecna jest troska o zachowanie spójności ideowej, staranne doprecyzowanie i obronę ideowych pozycji. „Słowo Młodych” nie tyle zatem prezentuje materiał do dyskusji, ile formuje działaczy w określony sposób, nie unikając przy tym tonu polemicznego. Stąd spośród tekstów klasyków syjonizmu pierwsze miejsce bezapelacyjnie przypada pismom Aharonu Dawida Gordona, natomiast spośród autorów „dorosłych”, żyjących w Palestynie, szczególnie chętnie tłumaczony jest Pinchas Lubianiker<sup>48</sup>, przewodniczący światowej Gordonii. Podobnie jak w wypadku działaczy Droru, silnie odczuwany jest brak dostępu do książek wydanych przed wojną, stąd zarówno teksty Gordona i Arlozorowa<sup>49</sup>, jak i poświęcone im eseje Ariego Tartakowera<sup>50</sup> czy Malkiela Lusternika<sup>51</sup>, przedrukowywane są z przedwojennych publikacji Gordonii.

W „Słowie Młodych” pojawiają się eseje krytycznoliterackie. Poetą najwyższemu cenionym jest Bialik, fascynacja jego twórczością łączy zresztą młodzież syjonistyczną różnych odłamów ideowych. Ale też „Słowo Młodych” zdecydowanie mniej uwagi poświęca literaturze, a jego artykułom brakuje artyzmu i mocy, którą „Dror” zawdzięczał Kacnelsonowi. Najciekawszy chyba, i zdecydowanie najlepszy literacko, jest esej poświęcony Lejwikowi<sup>52</sup>, jeden z pierwszych tekstów, w których spopularyzowane

<sup>48</sup> Pinchas Lubianiker (Lavon) (1904–1976), polityk socjalistyczny, przywódca związkowy, współtwórca Gordonii.

<sup>49</sup> Chaim Arlozorow (1899–1933), jeden z liderów politycznych jiszuwu palestyńskiego, od 1930 r., redaktor „Achdut Haawoda”, teoretycznego pisma lewicy żydowskiej w Palestynie, szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej. Urodził się na Ukrainie, po pogromach w okresie rewolucji 1905 r. jego rodzina przeniosła się do Królewca, później do Berlina, gdzie Arlozorow związał się z partią Hapoel Hacair (potem Hitachdut) i został redaktorem jej gazety „Die Arbeit”. Studiował ekonomię, przedstawiał krytyczną wobec marksizmu wizję socjalizmu żydowskiego inspirowaną myślą narodnicką i kropotkinowską, osadzoną w kontekście syjonistycznym. Por. dok. 8, nr. 11 (25), s. 14.

<sup>50</sup> Arie Tartakower (1897–1982), socjolog, historyk, w okresie międzywojennym mieszkał w Łodzi, wybrany do Rady Miejskiej (1938), założyciel i sekretarz generalny partii Hitachdut, promotor idei gordonistycznych. Od 1930 r. docent w Instytucie Nauk Judaistycznych w Warszawie, autor wydanej po hebrajsku trzypięciotomowej *Toldot tnuat haawoda hajehudit* [Historia żydowskiego ruchu robotniczego], Warszawa 1929–1931, współredaktor książki *Żydzi w Polsce Odrodzonej* (Warszawa 1932–1933). W 1939 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, w 1946 r. osiadł w Palestynie, gdzie pracował na Uniwersytecie Hebrajskim.

<sup>51</sup> Melech (Markiel) Lusternik (1911–1942), poeta, publicysta, tłumacz, wiersze zaczął pisać pod wpływem Icchaka Kacnelsona. Wydał polskie tłumaczenia Gordona i Arlozorowa (por. dok. 8, nr. 11 [25]). Na początku okupacji uciekł z Łodzi do Warszawy. W getcie warszawskim współzakładał Tkumę. Zginął zastrzelony przez żandarma podczas próby wyjścia z getta.

<sup>52</sup> Lejwik (Lajwik) Halper(n) (1888–1962), poeta, dramaturg, publicysta piszący w jidysz, związany z Bundem, za udział w rewolucji 1905 r. zesłany na Syberię, zbiegł z zesłania i od 1913 r.